

dzikus z nad jeziora Ontario nie byłby odjechał tak bez ceremonii. Jakto, wybrał się do Ameryki, nie powiedziawszy jej nawet: bądź zdrowa? A to pogromca źle wychowany. Wyobraźnia tej, niczem nie zajętej, kobiety jęła pracować gorączkowo. Przychodziły jej do głowy całe tłumy przypuszczeń, jedno bardziej bez sensu, niż drugie, wszystkie jednak zbliżone do prawdy.

Wróciła do menażeryi. Według niej, szczęśliwy kochanek zastąpił Yagona. A ten... Tu właśnie otwierało się pole do wszelkich przypuszczeń. Baronowa informowała się ze zrećnością agentki śledczej i doszła niebawem do niezawodnego przeświadczenia, że pan Louis był nowym kochankiem Demony. Nie zadowolona się jednak tem pięknym odkryciem. Dla doprowadzenia do końca swoich badań, zdecydowała się zapytać otwarcie pogromczynię, do jakiego z miast amerykańskich odjechał jej były amant. Trudno było sformułować tak drażliwe pytanie:

— Pani Demona, racz mi pani dać adres pana Yagona?

Nie, trzeba wynaleźć coś lepszego. W trakcie tego rozległa się, jak wybuch bomby, nowina, iż rzeźbiarz Monte-Leon da przedstawienie na bulwarze Clichy. Srodek znalazł się.

Można się było zwrócić śmiało do człowieka z towarzystwa, tak dobrze znanego, jak pan Monte-Leon. A przez niego można będzie stanąć pewną nogą wobec Demony. Wtedy, niby niechcący, da się wtrącić małe zapytanie, dotyczące sympatycznego Indyanina z Cannebiere. To też pani baronowa d'Ernemont pilnowała się, ażeby nie opuścić sensacyjnego spektaklu.

Widowisko było tak przejmujące, że przestała zajmować się Yagonem na rzecz nieszczęśliwego rzeźbiarza i jego przyjaciela Carboniery. Ten, to siłacz dopiero! Co za różnica z tą przesyconą mumią, noszącą nazwisko barona d'Ernemont. Już to, co prawda, biedny baron nie zyskiwał na porównaniach. Po skończeniu widowiska kochliwa dama zaczęła manewrować po sekretnych zaułkach menażeryi, które, jak wiemy, doskonale były jej znane.

Carboniera i Monte-Leon już odjechali dorożką. Sala była pusta. Baronowa podstuchiwała arcy pouczającą rozmowę pomiędzy panem Louis a Demoną, którą pani d'Ernemont uważała za jego metresę. Wsunęła się w niewidoczny kącik, tuż przy klatce i przytuliła się niewidzialnie do ściany.

— I cóż? Jesteś pan zadowolony? — mówiła Demona do pana Louis.

— Nie z pani, w każdym razie!

— Więc trzeba było oddać na pastwę tego nieszczęśliwego rzeźbiarza?

— Naturalnie!

— Nigdy nie obiecywałam panu współdziałać w takiej podłości.

— Podłości! podłości! nudzisz mnie pani tym wyrazem. Czy pani myślisz, żeś dała wielki dowód odwagi przez zaszytowanie tego biednego Yagona za jego błąd bez następstw, za grzeszną miłośćkę?

— Zostawmy zmarłych w spokoju! — rzekła Demona.

— Tem bardziej, że nikt nie pomyśli nawet o udowodnieniu tej zbrodni, jeżeli ja nie pomyślę. Nie pozostało po niej ani śladu. Nie mówmy więc o tem, skoro pani sobie tego nie życzy, ale posłuchaj pani.

— Mów pan!

— Pragnę pani wyznać, kim jestem, bo pani wcale zaszkodzić mi nie możesz. Należysz pani do mnie przez swój... piękny akt odwagi. Otóż, opowiem pani, skąd zrodziła się moja zemsta.

Demona podeszła ku niemu. On począł mówić sapiącym głosem:

— Ja się nie nazywam pan Louis. Jestem Sigris i odbyłem dwadzieścia lat ciężkich robót.

Pogromczyni cofnęła się.

— A wie pani, za co? Za to, że się niezręcznie zemścił. Pewien człowiek spoliczkował mnie, zrujnował moje nadzieje, zaślubił moją narzeczoną. Ten człowiek nazywa się Monte-Leon.

Zrobił pauzę.

— Drugi, ów siłacz, który pozabijał pani zwierzęta i ocalił rzeźbiarza wraz z panią, upokorzył mnie i oblił haniebnie. Ożenił się on z kobietą, która dokuczyła mi równie, jak on. To Carboniera...

Sigris, przywróćmy mu jego nazwisko, wydał kłatwę.

— Ja, jak głupiec, napadłem ich z rewolwerem w biały dzień, wobec tysiąca osób. Chybiłem. Ofiarą strzałów moich padł jeden ze świadków tej tragedii. Rezultat: dwadzieścia lat ciężkich robót. Odrobiłem je!

Demona przyglądała mu się ze zgrozą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia” Jana Wolnego

który posiada

własny wyrób trumien Kraków, Plac Szczepański L. 3 (dom własny).

Telefon 881



CLIMAX

Motory i lokomobile na ropę surową

najtańsza siła pędowa

dla gospodarstwa rolnego i przemysłu

Koszt materiałów opałowego licząc od godziny i HP od 1 halera począwszy.

Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody.

Setki sadzających maszyn w użyciu. — Cenniki i kosztorysy darmo.

Najtańsza fabryka specjalna monarchii dla dwutaktowych motorów reponych.

W. Konrad & Co., fabryka maszyn, Wiedeń, XIX/6 Heiligenstädterstrasse Nr. 88. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 701.

WIELE OSZCZĘDZA SIĘ

przy używaniu moich maszynek do strzyżenia brody i włosów, które sporządzone z I-a stali solingenowskiej, doskonale niklowane są nadzwyczaj praktyczne. Nr. 9150. I-a gatunek z 2-ma wysuwającymi się grzebieniami, strzyże przez podwójne zęby, wysokość strzyżenia bez grzebienia 3 mm., z cienk. wysuwającym się grzebieniem 7 mm., z grubym grzebieniem 10 mm., szerokość powierzchni strzyżenia (19 zębów) 4 1/2 cm., za sztukę wraz z rezerw. sprężyną i sposobem użycia, tak że nawet zupełnie laik zaraz strzyż może K 580. Nr. 9154 Dobra maszynka do strzyżenia z otwartą spręż., komplet K 480. Nr. 9151. Maszynki 1/2 min. do strzyżenia brody bez grzebienia do wysuw. K 560. Nr. 9155. Te same, 1 mm. wysok. strzyżen. K 450



Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką przez c. k. nadw. dostawę

Hanns Konrad Dom wysyłkowy w Brnx Nr. 4118 (Czechy) Katalog główny z 4000 odbitek wysyłam na żądanie każdemu darmo i oplatnie.



20 numerów nowych

Biblioteki powszechnej

24-hal. (12-ct.)

już do nabycia w każdej księgarni:

- 931/934. Antologia współczesnych poetów ukraińskich. 96 hal.
- 935. Heine, O Polsce. 24 hal.
- 936/937. Ibsen, Komedya miłości. 48 hal.
- 938/940. Esperanto w 10 lekcjach. 72 hal.
- 941. Cukiernia domowa. 24 hal.
- 942. Nothnagel, Umieranie. 24 hal.
- 943/948. Krasinski, Władysław Herman i jego dwór. 1 K 44 h.
- 949/950. Szekspir, Ugłaskanie Sekutnicy. 48 hal.

Szczególne katalogi darmo i oplatnie na żądanie przesyła

Księgarnia wydawnicza W. Zukerkandla w Złoczowie.

LILIOWE MYDŁO Z KONIKIEM

BERGMANNA & Co., TETSCHEN a. Elbe

jest niezrównane w swoim działaniu przeciw piegom jak i niezbędnym dla racjonalnego pielęgnowania piękności i cery, co stwierdzają niezliczone codzienne wpływające listy z uznaniem a 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Również zadziwiająco skutecznym jest lilowy krem Bergmanna „Menera” do pielęgnowania rąk kobiecych; w tubach a 70 hal. wszędzie do nabycia.



ŻADNA LEGUMINA

żadna babka ani też ciastka nie powinny być przyrządzane bez domieszki proszku Dra Oetker'a, który

nadaje tymże piękny wygląd, ułatwia ich trawienie, czyni większymi i pulchniejszymi. Jeżeli leguminy zostają zrobione z przymieszką proszku Dra Oetker'a należy im, szczególnie dla dzieci, dać pierwszeństwo nad potrawami mięsnymi i złożonymi, gdyż zawierają mleko, węgiel, tłuszcz, jaja, cukier, a więc składniki niezbędne dla organizmu ludzkiego w smacznej i co szczególnie dla dzieci jest ważnym w lekkiej do trawienia postaci. Niechaj więc pani robi dla swoich dzieci wiele legumin z

Dra OETKER'A

Proszkiem do pieczenia a 12 hal.

który wszędzie wraz z receptami, które w milionowych wypadkach okazały się nadzwyczajnymi, jest do nabycia

Należy żądać tylko prawdziwych fabrykatów Dra Oetker'a.

Bibułki cygaretowe „Pobudka” i „Derwid” Bełdowskiego

są bardzo chwalone przez palaczy, bo posiadają dym chłodny i łagodny i nie wywołują przekrwienia krtani. — Niestety — jest jeszcze wielu, którzy kupują i przeplacają liche bibułki obce i tak zwane paryskie (w Wiedniu wyrabiane) zapominając, że to jest ze szkoda i ujmą dla naszego przemysłu. — Nie wysyłamy lekkomyślnie naszych pieniędzy w obce kraje, bo ich nie mamy za dużo, a nadto utrudniamy i opóźniamy rozwój naszego przemysłu. — Wierzęcym słowom, idźcie do trafiki kupić książeczkę „Pobudki Bełdowskiego” za 4 hal., celem przekonania się o dobroci tejże. — Zamiast t. zw. paryskich, żądajcie bibulek cygaretowych „Derwid Bełdowskiego”, bo są wyborne.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych Mra W. Bełdowskiego w Krakowie.

Przy zakupie bibulek, proszę dobrze uważać, czy jest nazwa „Pobudka” i moje nazwisko „Bełdowski”.



Nowo OTWARTY MAGAZYN OBUWIA ZDZISŁAW ZDANOWICZ

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 7 == TELEFON 516

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie dziecięce, damskie i męskie.